

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena  
 egz. **25** gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
 Reklamy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

## Kto stanie na czele ruchu sjoniskiego?

### Wielka koalicja bez Weizmanna, czy też Egzekutywa z Weizmannem na czele

Bazylea 30. 6. ŻAT. W Kongresie Sjoniskim weźmie prawdopodobnie udział 258 delegatów według następującego podziału: 87 ogólnych sjonistów, 80 delegatów robotniczych, 50 rewizjonistów, 34 mizrachistów, oraz 7 sjonistów radykalnych. Mimo, iż ogólni sjonisci przedstawiają sobą liczebnie największą grupę nie stanowią oni jednak jednolitego ugrupowania. Około połowa wszystkich delegatów ogólnych sjonistów występuje przeciwko osobie dra Weizmanna. Większość, w tej liczbie również delegaci amerykańscy, czyni starania w kierunku utworzenia wielkiej koalicji, która obejmowałaby również rewizjonistów, lecz stanowczo bez Weizmanna i jego stronników. Z drugiej zaś strony dr. Eder, a wraz z nim sjonisci angielscy, czynią starania w kierunku pozyskania większości dla kierownictwa z dr. Weizmannem na czele, jeżeli oczywiście Weizmann zgodzi się wycofać swoją rezygnację. Grupa Edera odbyła już w tej sprawie szereg narad w Londynie. Wczoraj przez cały dzień członkowie grupy Edera prowadzili rokowania z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań. W przeciwieństwie do rewizjonistów grupa Edera pragnie odroczyć dyskusję nad kwestją celów sjonizmu, usiłując skupić całą

uwagę nad dyskusją w kwestjach praktycznej pracy palestyńskiej.

Bazylea 30. 6. ŻAT. Poseł Grynbaum zwołał konferencję, celem omówienia kwestji utworzenia przyszłego kierownictwa sjonistycznego. Poseł Grynbaum zreferował na konferencji możliwość powołania Egzekutywy bez rewizjonistów i bez Weizmanna. W konferencji wzięli udział przedstawiciele radykałów, robotników palestyńskich, sjonistów angielskich oraz południowo-afrykańskich. Konferencja nie dała konkretnego wyniku. Delegaci angielskiej federacji sjonistycznej oświadczyli, iż nie uważają jeszcze za przesadzony udział Weizmanna w nowym kierownictwie sjoniskim. Uzasadniając swoje stanowisko, delegacja robotników palestyńskich wypowiedziała się za utworzeniem koalicji antyrewizjonistycznej, nie chcą się oni jednak wiązać żadnym żądaniem powołania tej lub innej osoby do kierownictwa. Kwestja składu Egzekutywy nie jest dla nich dominującą, natomiast cały nacisk kładą oni na kwestje programowe. Poseł Grynbaum zaprosił na konferencję wszystkie frakcje, prócz rewizjonistów. Jednak szereg frakcji, jak na przykład ogólni sjonisci palestyńscy, z zaproszenia nie skorzystało.

## Projekt 10-miljonowej loterii narodowej

Bazylea 30. 6. ŻAT. Robotnicza partja palestyńska przedstawi na Kongresie projekt zrealizowania sumy 10 milionów dolarów na rzecz odbudowy Palestyny w drodze emisji światowej żydowskiej loterii narodowej. Projekt przewiduje, że Keren Hajesod i Keren Kajemiet emitują 2 miliony losów loteryjnych w cenie 1 funta szterlinga lub 5 dolarów. 40 procent

sumy zrealizowanej z sprzedaży losów pozostaje rozlosowanych. Każdy los ukaże się w pięciu kuponach po jednym dolarze za kupon. Wpływy z loterii będą podzielone między Keren Hajesod i Keren Kajemiet na cele mieszane po 1/3 na każdą instytucję. Wygrane będą poręczane różnymi hipotekami. Cała impreza emisji losów trwać będzie 4 miesiące.

## Sąd Kongresowy zatwierdził wynik wyborów w Małopolsce zachodniej

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Bazylea 30. 6. W dniach 28 i 29 b. n. rozpatrywał sąd kongresowy wyniki wyborów na XVII Kongres sjoniski, M. in. sąd kongresowy po dokładnem rozpatrzeniu sprawy, postanowił odrzucić protest wyborczy, wniesiony przez mizrachistów i rewizjonistów w okręgu wyborczym Zachodnia Małopolska i Śląsk, a tensesamem zatwierdził w zupełności wynik

wyborów w tym okręgu, zgodnie z ogłoszeniem podanym w dniu 12 czerwca przez Gł. komisję wyborczą w Krakowie dla tego okręgu. W ten sposób zachodnią Małopolskę i Śląsk reprezentują na Kongresie 7 delegatów ogólnosjonistycznych, dwóch delegatów Pracującej Palestyny, 1 Mizrachista i 1 rewizjonista.

## Z wyjątkiem Francji wszystkie państwa przyjęły propozycję Hoovera

Nowy Jork 30. 6. (R) Po konferencji z prezydentem Hooverem i podkanclerzem skarbu Millsem podsekretarz stanu Castle oświadczył,

że z wyjątkiem Francji wszystkie rządy wyraziły zasadniczą zgodę na przyjęcie planu Hoovera. Pewne trudności wynikają stąd, że wa-

runki postawione przez Francję nie odpowiadają intencji projektu Hoovera. Rokowania w tej sprawie będą prowadzone w dalszym ciągu

## Rokowania francusko-amerykańskie — na martwym punkcie

Paryż 30. 6. (B) Rokowania francusko-amerykańskie w sprawie wykonania propozycji Hoovera utknęły na martwym punkcie. Ona wiając negatywny wynik konferencji Laval i Brianda z amerykańskim ministrem skarbu i ambasadorem amerykańskim w Paryżu Edgem, dzienniki zauważają jednomyślnie, iż za den rząd francuski nie poszedłby dalej w ustępstwach aniżeli to uczynił Laval i Briand. Część winy ponoszą także Niemcy, które dotąd nie zdobyły się na porozumienie z Francją

Paryż 30. 6. PAT. Rada ministrów omówiła w ciągu dwugodzinnego posiedzenia stan rokowań francusko-amerykańskich: Długotrwałość obrad wskazuje na doniosłość tych zagadnień. Rada ministrów jednomyślnie uznała narzucającą się rządowi konieczność trzymania się ściśle ram odpowiedzi francuskiej z dnia 24 bm. która znalazła aprobatę Izby. Jedyne ustępstwo mogłoby dotyczyć tylko sposobu i terminu splat niemieckich, do których ma być zastosowane moratorium.

Paryż 30. 6. PAT. Jak donoszą dzienniki, premier Laval, przyjmując po północy przedstawicieli prasy, oświadczył między innymi: Rząd francuski jednomyślnie doszedł do przekonania, że podobnie jak rząd Stanów Zjednoczonych — musi się liczyć z opinią kongresu amerykańskiego, ale też i rząd francuski musi trzymać się ściśle ram uchwał parlamentu francuskiego. — W rokowaniach obecnych z Ameryką, Francja zachowa całą serdeczność, ale będzie stanowcza. We środę niewątpliwie nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie sprawy.

## Nowy ambasador francuski w Berlinie

Berlin 30. 6. PAT. Cała prasa donosi z Paryża, że następcą p. de Marguerite na stanowisku ambasadora Francji w Berlinie mianowany ma być podsekretarz stanu Francois Poncet.

## Teror strajkowy w Gdańsku

Gdańsk 30. 6. ŻAT. Na tle trwającego strajku pracowników handlowych w Gdańsku w dniu dzisiejszym komuniści dokonali aktu terroru na osobie niestrajkującego robotnika Engelberga z Małopolski. Odnosił on kilka ran. Kilka osób zostało aresztowanych.

## „Zeppelin” leci na północ

Friedrichshafen 30. 6. (R) Sterowiec „Graf Zeppelin” wystartował dziś do 4-dniowej podróży do północnej Norwegji i Islandji, pod dowództwem dra Eckenera. Sterowiec leci przez Holandję i Anglię.

# Poważny kongres

(b) Dawno minęły już te czasy, kiedy to kongresy sjonistyczne nie były niczem innym, jak — wielką wprawdzie i potężną, ale bądźco bądź — tylko manifestacją obudzonego do nowego życia narodu żydowskiego. Po wojnie światowej charakter kongresów sjonistycznych uległ zasadniczej zmianie. Moment manifestacji zeszedł na plan dalszy, a w każdym razie przestał być momentem wyłącznym. Polityczny i duchowy renesans żydostwa stał się faktem dla całego świata tak oczywistym, że wyłączała go tylko manifestacja stała się poniekąd zbyteczną.

Inny natomiast moment wszedł z całym impetem na porządek dzienny naszych kongresów: aktualne problemy odbudowy Palestyny. Aż do deklaracji Balfoura znajdowaliśmy się w fazie proklamacji naszego ideału. Wraz z deklaracją Balfoura weszliśmy w fazę realizacji sjonizmu. Przestaliśmy wyłącznie manifestować, zaczęliśmy budować. Z okresu budzenia narodu i apelowania do sumienia świata przeszliśmy w okres realnej pracy w Palestynie. Z okresu romantyki weszliśmy w okres pracy państwowo-twórczej. W okresie trosk kolonizacyjnych i budżetowych. Rzecz jasna, iż z tą chwilą musiał kongres sjonistyczny niejedno utracić ze swego blasku i porywającego gustu. W dużej mierze stał się nasz kongres — parlamentem. Parlamentem ze wszystkimi jego pozytywnymi, ale też i ujemnymi stronami. Czy mamy czego żałować? Czy mamy opłakiwać piękno pierwszych kongresów herzłowskich? Bynajmniej! Przy całej serdecznej o nich pamięci musimy sobie powiedzieć, że faza proklamowania ideału służyła jednak na to, aby w końcu przejść w fazę realizacji ideału. Ewolucja struktury i charakteru Kongresu była więc czemś nietylko koniecznym, ale i pożądanym. Budujemy, a każdy proces budowania następuje z trudnością i troską, wymaga wysiłków i ofiar.

W tej serii kongresów powojennych, kongresów realnej pracy — kongres siedemnasty, który rozpoczął onegdaj w Bazylei swe obrady, swą strukturą, swymi troskami, okolicznościami towarzyszącymi itp. najbardziej przypomina dzisiejsze ciało parlamentarne. Nawet dyskusja problemów kongresowych przywodzi niejedną analogję trosk i problemów współczesnego parlamentaryzmu. Razem ze wszystkimi ciałami ustawodawczymi Europy borykamy się i my, na terenie naszego kongresu, z problemami — większością. I na naszym kongresie wylania się widmo dwóch niemal równych części, tzn. trudność wyłonienia w normalnej drodze parlamentarnej — rządu, kierownictwa ruchu. Co więcej, nawet już odzywa się u nas głosy, i to ze strony wcale nie prawicowej, wskazujące na to, że w drodze wyłączenia parlamentarnej wogóle trudno jest prowadzić normalną machinę quasi-państwową, zwłaszcza kolonizacyjną. Głosy te poddają pod dyskusję myśl, czy dla naszego dzieła kolonizacyjnego, dla szybkiego jego rozwoju, nie byłoby wskazaniem poddać je pod inne ciało, inaczej złożone i skonstruowane, inaczej funkcjonujące, aniżeli ciało parlamentarne, jakim jest nasz kongres, o tyle jeszcze różniący się im minus od zwykłego parlamentu, że zbiera się w odstępach czasu dość odległych.

XVII kongres zebrał się zresztą w sytuacji szczególnie ciężkiej i trudnej. Żaden z dotychczasowych kongresów powojennych nie znalazł się przed tak odpowiedzialnymi i ciężkimi decyzjami. Nie znaczy to oczywiście, jakoby sam sjonizm i nasze dzieło palestyńskie znajdowały się w chwili obecnej w szczególnie ciężkiej sytuacji. Tak nie jest. Były sytuacje znacznie gorsze, choćby ów czasokres po wypadkach sierpniowych przed dwoma laty, wobec którego położenie obecne jest zupełnie spokojne i w ogólnych konturach swoich — w sensie dla nas pozytywnym zupełnie wyjaśnione. Mimo Białych Ksiąg, mimo opozycji arabskiej i mimo wiadomego stanowiska administracji angielskiej w Palestynie — nasza praca kolonizacyjna rozwija się normal-

nie i bez przeszkód, a brak należytego jej tempa w głównej mierze przypisać trzeba własnemu naszemu niedoborowi sił i środków materialnych. Więc nie z tego względu sytuacja XVII kongresu jest szczególnie trudna. Trudność kongresu pozostaje w łączności z polityką palestyńską rządu angielskiego oraz z wewnętrznym położeniem organizacji sjonistycznej a nie z kolonizacyjną stroną pracy odbudowawczej w Palestynie. Oba wspomniane zaś momenty doprowadziły do podzielenia się kongresu na dwie części. Z jednej strony partja robotnicza, część ogólnych sjonistów i część Mizrahi, z drugiej strony rewizjoniści, część ogólnych sjonistów i część Mizrahi. Analiza stanowisk obu tych części, na jakie kongres się dzieli, zaprowadziłaby nas za daleko. Tutaj wystarczy tylko zaznaczyć, że pierwsza grupa zajmuje stanowisko naogół pro-weizmannowskie druga anty-weizmannowskie. Przyczem istotną rzeczą nie jest nawet tak dalece osoba Weizmanna, ile zasadniczy stosunek do problemu polityki sjonistycznej i całego dzieła palestyńskiego jako takiego. Właściwym za gadaniem XVII kongresu będzie wybrnięcie z powyższego dylematu, zarówno na płaszczyźnie naszej polityki, jak i naszej organizacji.

Kto wie zaś, czy moment organizacyjny nie jest dla nas jeszcze ważniejszy, aniżeli polityczny. Nasz parlament, jakim jest kongres, podzielił się na dwie części. Jeśli taki brak poważnej i odpowiedzialnej większości w każdym parlamencie oznacza zahamowanie maszyny ustawodawczej i kontrolnej państwa oraz zachwianie samego systemu parlamentarnego, to tem bardziej, znacznie bardziej odnosi się to do naszego parlamentu, do kongresu sjonistycznego, któ-

ry jest parlamentem nieopierającym się na mocnym gruncie własnego terytorium, lecz parlamentem bujającym niejako w powietrzu. Parlamentem narodu, nie mającego państwa, lecz znajdującego się dopiero na drodze ku własnemu państwu. Ku własnej siedzibie narodowej. U innych narodów, narodów państwowych, zachwianie parlamentu oznacza katastrofę dla systemu parlamentarnego, ale — bezpośrednio przynajmniej — nie dla państwa. U nas zachwianie kongresu, względnie jego podstawy, t. j. organizacji sjonistycznej, byłoby katastrofą nie tylko kongresu jako ciała parlamentarnego, ale samego ruchu sjonistycznego i samego dzieła palestyńskiego. I dlatego z tak wielką troską patrzymy na parlamentarne „Sitten und Unsitten“ naszego kongresu...

Wierzmy jednakowoż i głęboko ufamy, że patriotyzm sjonistyczny okaże się na kongresie silniejszym od fanatyzmu grupowo-frakcyjnego. Mielimy nadzieję, że nawet rewizjonizm zdoła przezwyciężyć wszystkie swe animozje i znaleźć kontakt z rzeczywistością sjonistyczną. Delegaci kongresowi muszą sobie jedno przedewszystkiem uświadomić: Najtrudniejszym problemem dzisiejszej sytuacji sjonizmu nie jest ani Anglja, ani kwestja arabska, ani wewnętrzne zagadnienie kolonizacji palestyńskiej, ale nasza wobec tych wszystkich problemów postawa. Siła naszej bazy organizacyjnej wobec niezależnych od nas czynników polityki palestyńskiej. Innymi słowy: Zadaniem i powołaniem XVII-go kongresu jest utrzymanie oraz wzmocnienie organizacji sjonistycznej, jako wyrazu ideału palestyńskiego żydostwa. To zadanie ma przedewszystkiem spełnić XVII. kongres. Wszystkie inne jego zagadnienia i zadania wypływają z tego właśnie zagadnienia i zadania głównego. Bez spełnienia tego zadania nie spełni kongres wszystkich innych swoich zadań!

## Uroczyste otwarcie XVII Kongresu Sjońskiego

Bazylea 30. 6. ŻAT. Dziś o godz. 9 wieczór nastąpiło w sali posiedzeń Mustermesse uroczyste otwarcie XVII kongresu sjońskiego. Sala obrad pięknie udekorowana kwiatami i sztandarami o barwach narodowo żydowskich i szwajcarskich. Nad gmachem Mustermesse powiewa biało-niebieski sztandar. Sala posiedzeń i galerje wypełnione do ostatniego miejsca przez delegatów i gości. Wszyscy zjawili się w strojach uroczystych. W łóżach zajęli miejsca przedstawiciele rządu, akredytowani przy rządzie szwajcarskim. Rząd polski reprezentuje konsul generalny dr. Marchlewski, bawiący tu w przejeździe z Nowego Jorku do Warszawy. Rząd brytyjski reprezentowany jest przez wyższego urzędnika Foreign Office który specjalnie przybył z Londynu.

Punktualnie o godz. 9-tej zajmuje miejsce na podjum Egzekutywa sjonistyczna. Nad podium umieszczono portret Herzla naturalnych rozmiarów.

Kilka minut po 9 podnosi się z miejsca prezydent Egzekutywy sjońskiej Nachum Sokolów, który wśród niezwykle uroczystego nastroju oświadcza m. in.:

Mamy zaszczyt powitać Was naszym hebrajskim powitanie Szalom. Prawie dwa lata

minęły od XVI Kongresu w Zurychu. Wszystkie wiecie, jakie to były lata. W ciągu 34 lat nie było jeszcze takiego okresu kongresowego, który byłby tak dramatyczny i brzemienny w skutki. Wielu zadania sobie pytanie, czy nie byłoby słuszniej mileżeniem okryć przeszłość. Byłoby krótkowzrocznością rzucać zasłonę na rzeczy minione. Nie jesteśmy skłonni prowadzić strusia politykę niewidzenia. Od wielu lat w chwilach ciężkich zwracamy się do Kongresu i otwarcie się wypowiadamy. Kongres ten ma charakter przelomowy. Bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy spojrzeć w oczy rzeczywistości. Jedynie w ten sposób możemy stwierdzić, gdzie się znajdujemy i jak możemy kroczyć naprzód.

Bazylea 30. 6. ŻAT. Przed zebraniem się kongresu odbyło się posiedzenie Komitetu Akcyjnego, na którym zapadła uchwała, by Kongres nie przeciągnął się dłużej ponad jeden tydzień. W ten sposób porządek dzienny Kongresu będzie musiał być ograniczony. A uchwałil poatem iż do prezydium Kongresu nie może wejść żaden członek Egzekutywy. Na przewodniczącego Kongresu upatrzony jest dr. Leon Motzkin.

### Konflikt duńsko-norweski o wschodnią Grenlandję

Oslo 30. 6. PAT. Prywatna norweska ekspedycja myśliwska zatknęła sztandar norweski we wschodniej części Grenlandji, zajmującej 500 klm. linii wybrzeża pomiędzy 72-gim a 76-tym stopniem północnej szerokości geograficznej. — Jak wiadomo, ta część wschodniej Grenlandji byłaby poddana eksploatacji przez obywateli norweskich na cele myśliwskie. Norwegja nigdy nie uznawała roszczeń Danji do sprawowania na tym terenie praw suwerenności. Polityka oficjalna Norwegji zawsze podkreślała, że do-

tychczas ta część Grenlandji była uważana za terra nullius. W najbliższych dniach norweska rada ministrów zajmie się sprawą wschodniej części Grenlandji i powzięmie ostateczną decyzję co do eksploatacji prywatnej na tym terenie w imieniu rządu norweskiego.

Moskwa 30. 6. PAT. Na odbywającym się w Moskwie zjeździe nauczycielstwa wystąpił sekretarz oświaty Bubnow, który oświadczył, że władza sowiecka żąda od nauczycieli, aby zorganizowanie nauki na wsi było ściśle związane z nakazami partji komunistycznej. Kilku dniowe obrady zjazdu mają być poświęcone tej idei.

# Urzednicy u premiera

## Czyżby zapowiedź nowych podatków?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 6. (Sin) Dziś p. premier Prystor przyjął przedstawicieli szeregu organizacji funkcyjnarjuszki państwowych, którzy zobrazowali p. premierowi trudną sytuację materialną pracowników państwowych, dotkniętych ostatnim zarządzeniem o zniesieniu dodatków specjalnych.

W odpowiedzi p. premier oświadczył, że rząd zdaje sobie całkowicie sprawę z ciężkiego położenia pracowników państwowych i docenia konieczność zasadniczego uregulowania sprawy płac urzędniczych w ten sposób, by urzednicy zostali uwolnieni od troski o byt codzienny. Przy przeprowadzaniu ostatniej kompresji budżetu do sumy 2 miliardów 450 milionów rząd sięgnął ponownie do budżetu poszczególnych ministerstw, począwszy od budżetu ministerstwa wojny, zmniejszając jego wydatki do ostatecznych granic możliwości. Cofnięcie dodatków specjalnych do płac funkcyjnarjuszki państwowych wzięte zostało pod uwagę dopiero wtedy, gdy ostatnio przeprowadzona redukcja wydatków nie dała w swej sumie wyniku, jaki musiał być osiągnięty i gdy przed rządem stała alternatywa przekroczenia tej redukcji granic dopuszczalnych w zakresie obrotowości państwa, albo zredukowania kilku tysięcy szkół, albo też przełożenia tej nowej ciężkiej ofiary na urzedników. Zarządzenie to wydane zostało pod naciskiem konieczności państwowej, wymagającej zastosowania środków

któreby dały natychmiastowy wynik budżetowy.

Rząd ocenia całkowicie

konieczność bardziej równomiernego rozłożenia tych ciężarów na całe społeczeństwo

lecz może to być skuteczniejsze tylko w drodze ustawowej, w drodze uchwalenia odpowiednich ustaw przez Sejm.

Oдноsne projekty ustaw są już przygotowane.

Ta droga jednak jest zawsze dalsza i sprawy załatwiane na niej są tego rodzaju, że wydają wyniki dopiero po upływie pewnego czasu. Można na nią liczyć w najlepszym razie dopiero w ostatnim kwartale bieżącego roku budżetowego, sytuacja skarbowa zaś wymagała wyników natychmiastowych. Decydując się na zarządzenia, które takie wyniki dają, a wśród których znalazło się zarządzenie tak dotkliwe dla urzedników, rząd wychodził z założenia, że urzednik nie jest elementem obcym i tylko stroną w stosunku do państwa, lecz jest częścią aparatu państwowego i jego reprezentantem w stosunku do społeczeństwa, któremu musi dawać przykład ofiarności i odczucia interesów całego państwa.

W końcu p. premier stwierdził, że nie leży w jego zamiarach zastosowanie, jakiegokolwiek dalszej niżki poborów funkcyjnarjuszki państwowych.

# Dzielnica żydowska w Salonikach płonie!

## Ponad 200 domów państwa pożaru — Ogień podłożony przez chuliganów

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Belgrad 30. 6. (R) W dzielnicy żydowskiej w Salonikach wybuchł groźny pożar, którego państwem padło ponad 200 zabudowań. Ogółem 250 rodzin żydowskich znalazło się bez dachu

nad głową. Zachodzi podejrzenie, iż ogień podłożony został ręką zbrodniczą. Dzielnicę otoczono kordonem wojska, aby mieszkańców uchronić przed rabunkiem.

# Tragiczna serja katastrof

Paryż 30. 6. (B) W pobliżu Cataunoux pod czas lotu ćwiczebnego samolot wojskowy sterowany przez pewnego sierżanta obniżył się ponad szosą do tego stopnia, że podwoziem pośliznął się i przejeżdżający samochód, w którym znajdowało się 7 osób. Dwóm osobom podwozie samolotu strząsało głowy na miazgę tak, że poniosły śmierć na miejscu a trzecia ze zła maną podstawą czaszki została przewieziona do szpitala w stanie beznadziejnym. Dalsze 4 osoby odniosły lżejsze rany. Lotnik, który wylądował szczęśliwie, został natychmiast areztowany.

Salzburg 30. 6. PAT. Wskutek katastrofalego oberwania się chmury, jeden z potoków górskich spowodował osunięcie się olbrzymiej lawiny śnieżnej, która spadając na wieś Kaprun w pobliżu Zell am See wyrządziła w tej okolicy wielkie zniszczenie. Równie dotkliwie ucierpiała sąsiednia wieś Busch. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Do niesienia pomocy we

zwano oddziały wojskowe.

Bukareszt 30. 6. (R) Na linii kolejowej Bukareszt — Konstanca najechał pociąg pospieszny na autobus. Wskutek gwałtownego wstrząsu nastąpił wybuch zbiornika benzyny i autobus stanął momentalnie w płomieniach. Pięciu podróżnych poniosło śmierć, a 18 odniosło ciężkie rany.

Londyn 30. 6. (L) Na pokładzie parowca hiszpańskiego „Emilia S. de Perez” stojącego w porcie Hartlepool wydarzył się wczoraj wybuch kotła parowego. Trzy osoby załogi zostały zabite, 5 marynarzy i angielski urzednik celny odnieśli ciężkie rany.

Londyn 30. 6. (L) W Jonquieres, w stanie Quebec (Kanada) spaliło się wczoraj 8 dzieci w wieku od 1 do 11 lat podczas pożaru pewnego domu. Mimo wprost nadludzkich wysiłków nie udało się rodzicom dotrzeć do pokoju, w którym dzieci spały.

dy wynoszą przeszło 350.000 zł.

Łódź 30. 6. PAT. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w składach siana, przylegających do obór rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej. W akcji ratowniczej brały udział wszystkie oddziały straży ogniowej Łodzi. Ogień zlokalizowano po 2-godzinnej pracy. Spłonął doszczętnie skład wraz z nagromadzoną sianem. Straty obliczają na blisko 60.000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. — Urząd śledczy w Łodzi prowadzi dochodzenia.

# Pułk. Kostek-Biernacki mianowany wojewodą nowogrodzkim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 30. 6. Sin. Władysław Kostek-Biernacki mianowany został dziś wojewodą nowogrodzkim. Nowy wojewoda obejmie urządowanie w ciągu bieżącego tygodnia.

## Pod znakiem redukcji i oszczędności

Warszawa 30. 6. Sin. Prace oszczędnościowe rządu obejmują nie tylko budżet państwa, ale również i samorządów. Rząd przeprowadza cały szereg prac w kierunku zmniejszenia wydatków rzeczowych i inwestycyjnych w samorządach.

Warszawa 30. 6. Sin. Już dziś rozpoczęły się w Warszawie redukcje w urzędach. Wymówienia rozpoczęły się od urzedników kontraktowych. Zwolnienia dotyczą w pierwszym rzędzie urzedniczek.

## Nie dano paszportów ulgowych na Kongres

Warszawa 30. 6. Sin. W Warszawie kilka tysięcy osób starało się o paszporty ulgowe, których im odmówiono. Między innymi odmówiono również paszportów ulgowych osobom, udającym się na Kongres sjoński mimo, iż poprzednio paszporty takie wydawane były bez trudności. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że podobne ograniczenia zarządziło również wobec innych delegatów, wyjeżdżających na różne kongresy i zjazdy.

## Endecja walczy legalnie...

Warszawa 30. 6. Sin. Zarząd główny Stronnictwa Narodowego, zebrany na zwyczajnym posiedzeniu, uchwalił podać do wiadomości, że piśma obozu rządzącego, które podają pogłoski o rzekomych przygotowaniach przez obóz narodowy na dzień 4 lipca w związku z uroczystościami w Poznaniu, wprawdzie mogłyby znaleźć wiary, ale zwolennicy obozu narodowego prowadzą walkę z rządem na drodze legalnych środków, wobec czego wszystkie te wiadomości są nieprawdziwe.

## Paderewski zabawi tylko kilka godzin w Warszawie

Warszawa 30. 6. Sin. Ignacy Paderewski przyjeżdża do Warszawy 3 lipca rano. P. Paderewski zabawi w Warszawie tylko do godz. 5-ej popołudniu, po czym odjeżdża do Poznania.

## Rotszyld nie wycofuje się z Wiednia

Wiedeń 30. 6. PAT. Jeden z wczorajszych dzienników doniósł jakoby Rotschild miał zamiar zlikwidować swoje mienie w Austrii i przenieść się zagranicę. Dzisiaj pokazało się oficjalne zaprzeczenie tym pogłoskom.

## Wyrok w procesie o zamordowanie red. Schlegla

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Zagrzeb 30. 6. (R) Dziś zakończył się tu wielki proces o morderstwo polityczne dokonane swego czasu na naczelnym redaktorze dziennika „Novosti” Antonim Schleglu. Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób, z których 2 skazano na karę śmierci a resztę na długoletnie więzienie.

Genewa 30. 6. PAT. W dniu wczorajszym zakończyły się prowizoryczne prace komitetu ekspertów gospodarczych, powołanych do rozpatrzenia środków, mogących zapewnić najlepszą organizację produkcji i wymiany handlowej w Europie.

Z okazji zaręczyn wice-prezesa p. Izraela Friedmana z Przeworska z p. Heleną Weinfeldówną z Nowego Sącza serdecznie gratuluje

Wydział Żyd. Biblioteki Lud. w Przeworsku.

## Dwa groźne pożary

Łódź 30. 6. PAT. „Republika” donosi o pożarze we wsi Woła Roguźna, pow. łódzkiego. Pożar wybuchł w zagrodzie gospodarza Stępiaka i przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Ogółem spłonęło 11 domów, 11 obór, 14 stodół, szopy i chlewy, oraz wielka ilość inwentarza żywego i martwego. W czasie akcji ratowniczej 6 strażaków odniosło ciężkie poparzenia. W jednej z płonących chat pozostawione w popiochu 2-letnie dziecko żywcem się spaliło. Szko-

# Menuet dookoła Paderewskiego

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 29 czerwca

Do Polski przybywa były premier Paderewski. Dotychczas wiadomo, czy przybędzie do Warszawy, czy też pozostanie w Poznaniu. Minister reklamy, Paderewski jest tym razem tajemniczo skromny i tajemniczy, a jego otoczenie ukrywa każdy jego krok.

Krąży tylko opowiadania, legendy, plotki z rozmaitych kół w połączeniu z pogłoskami o jego dalszej karierze w Polsce. Przygotowują się do parady organizacje endeckie w Warszawie, chociaż w ostatniej chwili może się zdarzyć, że Paderewskiego będzie oczekiwał z parada „Strzelec” przy milezieniu prasy endeckiej...

Właściwie jest rzeczą naturalną, że Paderewski pragnie powrócić do Polski. Dwanaście lat nie był już w kraju, stęsknił się więc za Polską. Raz już zorganizował wielką uroczystość przy postawieniu pomnika 500-lecia wojny polsko-niemieckiej pod Grunwaldem, przemieniając to święto w ogólnopolską uroczystość. Obecnie stawia się pomnik Wilsonowi, od którego Paderewski zdołał uzyskać, że wśród 14 punktów znalazł się i punkt o niepodległości Polski i dostępie do morza. Paderewski przybywa atoli do Polski nietylko celem odsłonięcia pomnika. Kto wie, czy nie chce otrzymać chociażby połowy tych owacy, jakimi go obdarzono, kiedy przybył do Warszawy z końcem 1918 roku. Były to jego najszcześniejsze dni w Polsce. Jak triumfator przybywał do Warszawy. Ludzie zaprzęgali się do jego auta, noszono go na rękach.

W owym czasie miał ten wirtuoz, poeta, muzyk, kompozytor — dostęp do Wilsona, Lloyda George'a, Clemenceau'a. Nie zważano na to, że jego żona zamadto miesza się do polityki, przebieczano mu przesadną romantykę, wszak były to osobliwsze czasy, kiedy romantyka stawała się rzeczywistością, kiedy marzenia polaków były realizowane. I po długich latach romantycy i artyści mieli głos w Polsce.

Dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu, Kauzik ukończył konserwatorium muzyczne (był wiolonczelistą), zmarły minister spraw wewnętrznych, Młodzianowski był artystą malarzem, obecny wojewoda, a były minister spraw wewnętrznych Józewski zajmuje się jeszcze dziś malarstwem, a znany generał i ulubieniec Piłsudskiego, Rydz-Śmigły ukończył akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. W owych romantycznych czasach Paderewski oczarowywał Sejm swym talentem krasomówczym. Nie przemawiał, lecz raczej śpiewał, a jak symfonia dźwięczała jego poetycka mowa o szubienicy dla paskarzy...

Cały aparat rządowy był jedną poezją. W pokoju Heleny Paderewskiej (pochodzi od Żydów) siedzieli krewni i powinowaci i szukali posad. A dobry Paderewski nigdy nie odmawiał swojej żonie. Tak zdarzyło się, że dzięki pomocy zamieniono jednego Peplowskiego na drugiego przy wyznaczeniu ministra pracy, tak doszło do tego, że rozmaite figury waleśały się po ministerstwach przy nominacji nowych urzędników...

Ale potem nadszedł okres otrzeźwienia. W sali sejmowej można już było słyszeć przy wystąpieniach Paderewskiego piosenkę z „Piękną Heleną”: „Jam jest małżonek Heleny...”. Zimną wodą oblewał go Witos, radząc, ażeby jego żona nie mieszała się do spraw politycznych. Krytyczne stanowisko wobec niego zajęł także ówczesny marszałek Sejmu, Trąmpczyński.

I niespodziewanie, kiedy przygotowywał się do wygłoszenia mowy na konwencji seniorów aby się bronić, w kuluarach rozeszła się wieść, że na konwencji obalono rząd Paderewskiego.

Wyjechał chmurny, ale jeszcze pograżony w marzeniach, że nadejdzie czas, i w Polsce przypomną sobie o nim i oddadzą mu stanowisko prezydenta państwa. Pozostawił w kraju gazetę, dając setki tysięcy subsydjów „Rzeczy Pospolitej” (redagowanej przez Strońskiego), by reklamowała jego nazwisko. Nadeszły atoli inne czasy, jego nazwisko wspomniano tyl-

ko z lekceważeniem. Jego zastępca, Korfanty także upadł.

I prawie w najcięższych chwilach ekonomicznego kryzysu przypominano sobie o nim. Po obydwóch stronach powstała myśl, że w chwili wzrastającego bezrobocia, kiedy wyrażała nowe niebezpieczeństwo opłaciłoby się pomyśleć nad zawarciem pokoju. Wzywa do takiego porozumienia organ wielkich przemysłowców „Przegląd Gospodarczy” z 16 czerwca. Ale to wszystko odbywa się nieoficjalnie. Obydwie strony wstydzą się jeszcze, badają puls celun poznania, z kim Paderewski gotów jest mówić. Obie strony prowadzą dookoła niegroźną walkę.

A w tym momencie, kiedy Paderewski może otrzymać największą i najbardziej wymarzoną prowizję, kiedy opinia publiczna interesuje się czy przybędzie do Poznania czy też do Warszawy, i gdzie wcześniej, Paderewski zajęty jest osobistym nieszczęściem — chorobą swojej żony, znajdującej się w sanatorium szwajcarskim.

Dziś, jutro przybędzie do Polski, a ze sposobu jego wizyt stanie się jasnym, czy prowizja jest dla niego już przygotowana i czy jesteśmy na drodze do porozumienia. Do Poznania przyjechałby niejako do swych dawnych przyjaciół, do Warszawy udałby się po to, aby zrobić ugodę, aby doprowadzić do pokoju w ciężkich dla walczących stron (endecja, sanacja) momentach.

Narazie tańczą wszyscy dookoła Paderewskiego, walcząc o jego osobę. (Sin)

## Endecy przygotowują „autonomię Ziem Zachodnich”?

Sanacyjny „Dzień Pomorski” doniósł niedawno, że w Poznaniu krąży pogłoski, jakoby dzień 4-go lipca, dzień odsłonięcia pomnika Wilsona przez Paderewskiego, miał być dniem „Wyzwolenia Ziem Zachodnich z pod przemocy sanacyjnej”. Jak donosi obecnie to pismo, na dzień 4-lipca kierownice sfery endeckiej organizacji Obozu Wielkiej Polski zarządziły zjazd wszechpolski tej organizacji do Poznania, chcąc połączyć przyjazd Paderewskiego i poświęcenie pomnika Wilsona z wielką manifestacją siły i pogotowia endecji. Równocześnie usiłuje się zmobilizować do Poznania wszystkie pokrewne organizacje endeckie, jak Związek Hallerczyków, Sokola, Związek Powstańców itd. Wedle cytowanego pisma zjazd poznański ma być wyraźną demonstracją antyrządową. „Dzień Pomorski” pisze: „Z całą powagą i odpowiedzialnością oświadczamy, że nieznanne idywidua z całym zapalem głoszą dziś na Pomorzu hasło separatyzmu Pomorza i publicznie kolportują wiadomość, że grunt jest już pod taką reorganizację przygotowany, a separacja dzielnicowa Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska musi nastąpić celem uchronienia tej części Polski od katastrofy gospodarczej. Zapaleńcy tej tragifarsy lipcowej, wołają, że już został utworzony „Komitet Pracy Autonomicznej”, do którego wchodzi rzeźmo Korfanty, gen. Haller, Trąmpczyński i Dębór Muśnicki, którzy przygotowują fakt autonomii byłej dzielnicy pruskiej”.

„Dzień Pomorski” piętnuje akcje endeków, która podobno znalazła silne echo także na granicy zachodniej Polski.

## KOMUNIKATY

— „JEHUDA”. Dziś we środę wyjazd na kolonję w Dobrej. Zbiórka przed dworcem głównym punktualnie o godz. 9-tej rano.

— KOMISJA LOKALNA ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE zawiadamia, iż ze względów technicznych (remont Sali Reprezentacyjnej Żyd. Domu Akademickiego) zapowiedziana Akademia Henzłowska, która miała się odbyć 4 b. m., została odwołana. Za zakupione bilety zwracać się pieniądze w biurze K. K. L. najdalej do 3 b. m. Niepodjęte pieniądze uważane będą za dobrowolne datki złożone na rzecz Ż. F. N.

— KOLONJA WAKACYJNA STOW. ŻYD. ŚL. U. J. „OGNIKO” W RYTRZE. Wyjazd turnusowy lipco-

## WPISY Szkoła żeńska roczna przysposob. kupieckiego i Kursy Handlowe

żeńskie męskie roczne, półroczne b. Zimowskiego, Jagiellońska 10, l. p. w Krakowie. — Szkoła ma prawo: zniżki kolejowe, za dzieci funk. państw Rząd zwraca opłaty. Miesięcznie zł. 25 Książki wypożycza się. 1856x

## Zawiadomienie

W dniu 1-go lipca br. zostaje otwartą po kompletnym remoncie i pod rowym zarządem kawiarnia „ADRIA” (dawniej City) przy ul. Gertrudy 28 wejście od plant. Obsługa szybka i rzetelna. Lokal otwarty bez przerwy Ceny umiarkowane. O liczne odwiedzin P. T. Gości uprasza 1865x

Zarząd.

## DZIEŃ POLITYCZNY.

### Zmiana na stanowisku wiceministra spraw wewnętrznych?

Rozeszła się pogłoska, że wiceminister spraw wewnętrznych, p. Stamirowski ustąpi niedługo ze swego stanowiska, a na jego miejsce ma przyjść wojew. lwowski p. Nakoniecznikoff.

P. Stamirowski ma być mianowany wojewodą na jednej z ważnych placówek krakowskich.

### Zjazd Stronnictwa Ludowego w Tarnowie

W Tarnowie w Domu Robotniczym odbył się onegdaj zjazd delegatów i mężów zaufania zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w którym wzięli udział pos. Witos, Kiernik, Róg, Putek, Wrona, Brodacki, Malinowski, ks. Panas i inn. Przewodniczyli pos. Malinowski, referowali posłowie Witos i Putek. Nadto przemawiali ks. Panas, pos. Brodacki, Malinowski i inż. Pawłowski. Uchwalono rezolucję w duchu opozycyjnym wobec rządu.

Spokój nie został zakłócony.

### Urzednicy przeciw redukcji pensyj

W Warszawie odbył się onegdaj olbrzymi wiec, zwołany przez związki i zrzeszenia zawodowe pracowników państwowych celem omówienia sytuacji, wytworzonej przez obniżenie poborów urzędniczych o 20 proc.

Zagail obrady przewodniczący Centralnej Komisji Porozumiewawczej dr. Henryk Raabe poczem wygłoszono szereg przemówień.

Następnie dr. Raabe odczytał rezolucję, która zakłada energiczny protest przeciwko oszczędnościom, przeprowadzanym kosztem pracowników. Po przyjęciu przez zebranych rezolucji, gdy wiec miał się już ku końcowi, poprosił o głos poseł PPS. Barlicki. Poseł Barlicki przemawiał krótko na temat obecnej sytuacji.

Kiedy przewodniczący ogłosił zamknięcie wiecu, na sali nikt się nie ruszył, natomiast słychać było okrzyki, nawołujące do strajku.

Wobec tego dr. Raabe zabrał ponownie głos, starając się uspokoić wzburzone umysły. Zaznaczył on, iż związki zawodowe zastosują wszystkie właściwe środki w obronie żądań pracowników.

Wkońcu uchwalono jednomyślnie następujący dodatek do rezolucji: „Wiec wzywa związki zawodowe do przygotowania obrony przeciwko zamachom na egzystencję pracowników twierdząc że akcje te masy pracowników prowadzić będą wszystkimi stojącymi im do dyspozycji środkami”.

Na zebraniu panował wrogi nastrój w stosunku do BB. i zrzeszeń, stojących po stronie sanacji. Po ukończeniu wiecu uczestnicy rozeszli się spokojnie. Do żadnych zajęć nie doszło. W pobliżu cyrku, gdzie odbywał się wiec skonsygnowana była policja piesza i rezerwa policji konnej.

wego nastąpi we czwartek 2 b. m. o godz. 12<sup>25</sup>. — Zbiórka uczestników ze względu na wspólną zniżkę już o godz. 11, w hali dworca głównego. Spóźniający się tracą zniżkę kolejową.

— POSIEDZENIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KREDYTOWEGO, Kraków, Stradom 13. odbędzie się dziś we środę o godz. 6<sup>30</sup> wieczorem.



# Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

## 50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumeratorem może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w nazw. Administracji zł. 3.30 plus koszty przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

## Jeszcze wciąż radzą...

### Z komitetu dla zbadania potrzeb gospodarczych ludności żydowskiej

Warszawa (ŻAT). Sekretariat Komitetu dla badania Potrzeb Gospodarczych Ludności Żydowskiej w Polsce nadsyła ŻAT-nej następujący komunikat:

W dniach 24, 25 i 26 b. m. odbyły się posiedzenia komisji kredytowej, drobnego przemysłu i rzemiosła, oraz szkolnictwa zawodowego Komitetu dla Zbadania Potrzeb Gospodarczych Ludności Żydowskiej w Polsce.

Pierwsza z nich, pod przewodnictwem p. prezesa Adolfa Peretza — uchwaliła przystąpić do opracowania wniosków w zakresie kredytu spółdzielczego, bezprocentowych pożyczek i kredytu indywidualnego. pozatem komisja postanowiła porozumieć się z pozostałymi komisjami w sprawie opracowania wniosków w zakresie kredytu dla rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu.

Komisja drobnego przemysłu i rzemiosła n-

chwalila opracować wnioski w zakresie obowiązującego prawodawstwa, odpoczynku niedzielnego dla rzemieślników i kredytu. Program komisji do opieki nad poszczególnymi gałęziami lub ośrodkami rzemiosła i chałupnictwa żydowskiego ma być ustalony na pierwszym posiedzeniu po ferjach letnich.

Komisja szkolnictwa zawodowego uchwaliła zająć się przede wszystkim problemem finansowym szkolnictwa zawodowego i sposobem jego subwencjonowania z funduszy ogólnopństwowych, oraz sprawami, związanymi z położeniem prawnym żydowskich zakładów kształcenia zawodowego.

Komisje ułożyły plan prac w ten sposób, aby rozpatrzenie opracowanych w czasie ferij letnich wniosków mogło nastąpić już w drugiej połowie sierpnia b. r.

## Pochód bestjałskiego antysemityzmu

### Wykroczenia antyżydowskie w Salonikach

Saloniki. (ŻAT). W związku z wykroczeniami antyżydowskimi w Salonikach dowiaduje się ŻAT że ostatnio wzmożła się bardzo agitacja antysemicka wśród ludności w Salonikach. Studenci antysemicki kolportowali ulotki, w których nawoływali do gospodarczego i politycznego bojkotowania Żydów. W odezwach twierdzono, że żydowski „Makkabi” prowadzi propagandę antygrecką. Wiele przechodniów Żydów ciężko pobito. Fałszywe oskarżenia antysemityzm wywołały wielkie oburzenie wśród ludności żydowskiej. Gubernator Macedonii Gogonstas ogłosił w prasie oświadczenie, w którym ostro potępia agitację antysemicką i stwierdza, że Żydzi zawsze sumiennie spełniają „woje obywatelskie”. Gubernator zarządził również konfiskatę wszystkich ulotek antysemickich i pociągnięcie wydawców do odpowiedzialności sądowej.

Posłowie żydowscy z Salonik oświadczyli w parlamencie greckim, że Żydzi Salonicy z oburzeniem odrzucają bezpodstawne oskarżenia przeciwko „Makkabi” i wzywają rząd do surowego ukarania organizatorów ekscesów antysemickich.

Rząd grecki ogłosił odezwę, w której nawołuje ludność do zachowania spokoju i porządku publicznego i do współzycia w zgodzie z współobywatelami żydowskimi, których lojalność wobec państwa nie ulega żadnej wątpliwości.

Odezwa rządu nie spowodowała jednak należytego uspokojenia umysłów. Chociaż policja rozpuściła antysemity w różnych punktach miasta, udało się jednak większemu tłumowi dokonać napadu na klub „Makkabi”, zdemolować lokal i zranić kilku sportowców żydowskich. Dopiero wówczas zjawili się policja i rozpuściła napastników. Agitacja antysemicka trwała jednak w dalszym ciągu i doprowadziła wreszcie do tego, że 200 członków greckiej „ligi narodowej”, w tej liczbie również oficerowie rezerwy, zaatakowali lokal

rażnie w mrocznym blasku głodnych naszych oczu. Było nas trzech druhów, którzy poznali się dopiero niedawno przypadkiem w Chersonie, w szynkowni nad brzegiem Dniepru.

• • •

Zołądek nam burczał. Było to osobliwe, nieprzyjemne uczucie: było to tak, jakby ze wszystkich mięśni ciała sokli ginęły gdzieś jakby parowały, jakby mięśnie traciły skutkiem tego żywą gibkość. Usta i gardło wypełniała klująca suchość. W głowie panowała głuchota, a przed oczami migotały ciemne plamy, które przybierały niekiedy postać kawałków mięsa pełnych wylewów, albo całych bochnów chleba; wspomnienie przydawało niemyym tym twarzą z dalekiej przeszłości odpowiednich woni, a wtedy człowiek tak się czuł, jakby w żołądku merdał mu nóż.

Zbieraliśmy przy drodze suchą trawę stepu i wyciskało, co zdawało się nadawać do spalania. Pochylając się, czuliśmy za każdym razem namiętną dążność ciała, by nas rzucić na ziemię i by leżeć tak bez ruchu i pożerać czarną tłustą ziemię. Pożerać ją aż do wyczerpania, a potem zasnąć.

— Popatrzcie! — rzekł nagle półgłosem student. Tu na lewo leży człowiek...

gminy żydowskiej w Salonikach, usiłując podpalić budynek. Wiele osób zostało zranionych.

W związku z temi wydarzeniami posłowie żydowscy wnieśli w parlamencie nadzwyczajną interpelację. W odpowiedzi na tę interpelację, premier Venizelos oświadczył, że oskarżenia antysemityzm nie mają żadnej podstawy i że podlegające nie są prawdziwymi Grekami i że należy ich ukarać. Również posłowie opozycyjni w swoich przemówieniach potępili ekscesy antysemickie. Ludność żydowska w Salonikach jeszcze dotychczas nie uspokoiła się i domaga się stosowania wobec chuliganów środków energiczniejszych.

### Antysemityzm w podręcznikach szkolnych

Praga. (ŻAT). W ostatnich dniach przedstawiciele ludności żydowskiej w parlamencie czechosłowackim ponownie zmuszeni byli podjąć interpelację u władz oświatowych przeciwko podburzającym przeciwko Żydom ustępom w podręcznikach szkolnych, urzędowo dozwolonych do użytku w szkołach czechosłowackich. Podręcznik geografii niejakiego Krajeziwego zawiera np. takie wyrażenia jak „zażydzone Munkaczewo”, „władztwo żydowskie nad Słowacją” itp.

### Sprawa „mordu rytualnego” w Welka Berezwa

Praga. (ŻAT). Prokuratorja państwowa wykazuje tendencję zwlekania śledztwa w sprawie o „mord rytualny” z Welka Berezna. Jak wiadomo, trzech handlarzy żydowskich pociągniętych zostało do odpowiedzialności sądowej za rzekome wylanie krwi z dwójga dzieci chrześcijańskich. Sprawa w pierwszej instancji została zawieszona celem zebrania dodatkowych materiałów. Lecz władze prokuratorskie w reku których sprawa obecnie spoczywa, nie wykazują skłonności do rychłego jej zakończenia. Z kół żydowskich wskazano czechosłowackiemu ministerstwu sprawiedliwości na konieczność jaknajszybszego zlikwidowania tego absurdalnego procesu.

### „Rothenau był zdrajca”...

Berlin. (ŻAT). Sąd przysięgłych w Gliwicach rozpatrywał sprawę narodowo-socjalisty, niejakiego Peterca, pociągniętego do odpowiedzialności za użycie na publicznym zebraniu słów: „ten Rothenau, zdechły Żyd, był zdrajca”. Oskarżony wyraził gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy. Sąd uniewinnił Peterca, motywując wyrok tem, że określenia „zdrajca” nie odnosilo się do urzędu, sprawowanego przez Rothenau'a.

— o s o —

### „Times” o możliwości rozłamu w ruchu sjonistycznym

Londyn. (ŻAT). Pod nagłówkiem „Przyszłość sjonizmu” „Times” ogłasza obszerną korespondencję z Bazylei, poświęconą sporom w ruchu sjonistycznym. Polityka sjonistyczna — głosi korespondencja — znajduje się obecnie na rozdrożu. Wiara Żydów w uczciwy zamiar Anglii spełnienia jej przyrzeczeń została przez szereg faktów i wydarzeń podważona. Jeśli nie będzie dosyć danych przemawiających za tem, że Anglja skłonna jest utworzyć taką administrację palestyńską, która w rozumnych granicach popierać będzie ideał żydowski, wówczas kongres możliwie się źle skończy.

MAKSYM GORKIJ.

## W stepie...

Opowiadanie to wyjęte jest z tomu opowiadań Gorkija pt. „W stepie”. Są to przeważnie młodociane opowiadania znakomitego prozatora rosyjskiego. Niedawno ukazał się ten tom w przekładzie niemieckim nakładem „Mallin-Verlag, Berlin”. W opowiadaniach tych kojarzy miłody Gorkij osobliwy „naturalizm” z pewnymi już przeliskami modernizmu.

Opuściliśmy miejscowość Perekop w bardzo kiepskim humorze: głodni, jak wilki i wściekli na cały świat! Przez dwa i pół godziny napinaliśmy bezskutecznie wszystkie nasze zdolności i siły, by zwęzić coś — albo też zarobić co pracą. Kiedy wreszcie nabraliśmy przekonania, że nie uda się nam ani jedno, ani drugie, postanowiliśmy pójść dalej. Dakąd? Ot — prosto dalej!

Byliśmy gotowi także i pod każdym innym względem trwać dalej na ścieżce życia, którą szliśmy już długo. Było nam to wszystkim w miarę jasnym, a postanowienie to polyskiwało wy-

— Człowiek? — powątpiewał żołnierz. — Dla czegoż miałby tu leżeć człowiek?

Tylko bystre, zielone oczy studenta mogły były poznać, że o sto kroków nalewo od drogi leżąca ciemna masa, to człowiek.

Masa na ziemi ruszyła się nagle i dzwignęła. Widzieliśmy, że był to najzupełniej prawdziwy, żywy człowiek. Klęczał teraz, wyciągał ku nam ręce i wołał spróchniałym, drżącym głosem: „Stój! bo będę strzelał!” — Poprzez ciężkie powietrze poniosł się suchy krótki trzask, jakby na rozkaz przystanęliśmy i milczeliśmy przez kilka chwil, całkiem zbici z tropu z powodu tego nieprzyjemnego przyjęcia. — „Taki i — lajdak!” — mruczał surowo żołnierz — „Hm, ak” — skinął student w zamyśleniu „Ma rewolwer. Szczerwany chłop...”

— Hallo! — zawołał żołnierz. — Powziął widocznie postanowienie.

Nieznamomy milczał, nie zmieniając pozycji.

— Ty, hallo! nie ci nie zrobimy... Daj nam chleba! Ty z pewnością masz chleba. Daj nam, na Boga... przekłety bądź, lotrze!

Ostatnie słowa wymamrotał żołnierz — w swą broń.

Nieznamomy milczał nadal.

**Musimy uprzatnąć nasze  
składowiska leśnych towarów  
więc sprzedajemy po  
niebawale niskich cenach**

**D. SCHREIBER**  
**KRAKÓW, FLORJANSKA 32**  
**wełny, jedwabie, kapelusze**

Dojść może do rozłamu w ruchu sjonistycznym i tym razem nie z powodu kwestji, czy należało kolonizować ten czy inny kraj, jak to się działo ze sprawą Ugandy, lecz z powodu kwestji, czy sjonizm będzie całym sercem współpracował z Anglią, czy też nie.

### I Zabotyński podał się operacji gardła

Jak donosi „Moment”, przywódca sjonistów rewizjonistów Wł. Zabotyński podał się operacji gardła w Paryżu. Przebieg operacji był pomyślny i lekarze zezwolili Zabotyńskiemu na dalsze wygłaszanie przemówień.

### W Emek na niższa śmiertelność wśród dzieci na świecie

Jerozolima (ZAT.) Według danych departamentu statystycznego Waad-Leorni, śmiertelność ludności żydowskiej w Palestynie, która wynosi 96 promille, jest najniższą w całym świecie. Śmiertelność wśród dzieci żydowskich w Palestynie spadła w ciągu ostatnich 5 lat o 50 procent i jest obecnie o 69 promille mniej niż śmiertelność dzieci w Niemczech i Anglii. Najniższa śmiertelność wśród dzieci na świecie osiągnięta została w Dolinie Izrael w Palestynie.

#### TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę po cenach znizowanych, ostatnia nowość repertuaru, komedia A. Birabeau „Po żakowskiej drodze”. Jutro w czwartek również po cenach znizowanych „Mayerling”. W przygotowaniu pod reżyserją p. W. Nowakowskiego niegrana od długiego szeregu lat w Krakowie, komedia Ryszarda Ruskowskiego „Wesele Fonsia”.

— IMPREZY OBJAZDOWE TEATRÓW „ATE-NEUM” I „JASKÓLKA”. Teatry warszawskie „Ateneum” i „Jaskółka” wybierają się w pierwszych dniach lipca br. w podróż artystyczną po większych miastach Teatr „Ateneum” będzie grał sztukę J. Galsworthyego pt. „Golebie serce”. w repertuarze zaś „Jaskółki” znajdują się trzy sztuki: „Dzień jego powrotu” — Nalkowskiej, „Święty Płomień” Maughama i „Burza w szklance wody” — Zalewskiego.

#### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

##### TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Środa o godz. 8-mej wiecz.: „Po żakowskiej drodze” (ceny znizowane)  
Czwartek o godz. 8-mej wiecz. „Mayerling” (ceny znizowane).

##### LETNI TEATR ŻYDOWSKI w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Środa o godz. 9-tej wiecz.: „Mojszele Szmadnik”.

— Czy nie słyszysz? zapytał znów żołnierz, trzęsąc się już ze wściekłości i rozpacz.

— Daj nam chleba, powiadam. Nie zbliżymy się. Rzuc tutaj..

— Dobrze! — odparł nieznajomy Frótko

Gdyby powiedział: „Kochani moi bracia!”, gdyby włożył w te trzy słowa najświętsze i najwznioślejsze uczucia — nie wzruszyłyby nas tak bardzo, nie wywołałyby w nas takich uczuć człowieczeństwa, jak puste jego, skąpe słowo: „Dobrze!”

— Nie obawiaj się nas, dobry człowieku, — rzekł żołnierz uśmiechając się łagodnie, chociaż nieznajomy nie mógł widzieć tego uśmiechu, ponieważ oddalony był od nas o jakie dwadzieścia kroków

— Całkiem z nas spokojni ludzie Idziemy z północnej Rosji do Kubanu. Wyszły nam w drodze pieniądze. Wszystko wydaliśmy na pożywienie... Teraz przez dwa dni nie mieliśmy już niczego w ustach..

— Lapi! — zawołał dobry człowiek i cisnął ku nam. Coś czarnego przeleciało przez powietrze i upadło w pobliżu nas na ziemię. Rzucił się na to student..

— Lapiecie raz jeszcze! Więcej nie mam..

Kiedy student pobierał osobliwą jaimuzę, oka-

#### NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

## Przed konstytuanta w Hiszpanji

(R) W chwili, gdy piszemy te słowa, nie znamy jeszcze ostatecznych wyborów do hiszpańskiego Zgromadzenia Narodowego, które zbierze się dnia 11 lipca br., by opracować konstytucję Hiszpanji. Wiemy tylko to jedno, że blok socjalistyczno-radykalny odniósł olbrzymie zwycięstwa, a partje monarchistyczno-konserwatywne pozostały za tym blokiem daleko w tyle. Wybory odbyły się na podstawie ogłoszonej przez prowizoryczny rząd republikański ordynacji wyborczej, która jest kompromisem między systemem większościowym a systemem proporcjonalnym. Cały kraj podzielony został na okręgi wyborcze, które zlewają się z prowincjami, przyczem na 50 000 ludności przypada jeden poseł. Konstytuanta liczyć będzie 450 posłów, z których jedna czwarta część przypada na t zw. mniejszość

Skład konstytuanta przedstawia się w sposób następujący: Na skrajnej prawicy zasiadać będą monarchiści, którzy jednak wejdą najprawdopodobniej w bardzo małą ilość, wysunięto bowiem przy obecnych wyborach tylko kandydatury 33 jawnych i zdecydowanych monarchistów. Reszta ukrywa się pod płaszczkiem „Accion Social”, a ich organem jest dziennik „El Debate”. Podczas gdy organem zdecydowanych monarchistów jest wielki dziennik „ABC”, „Accion Sociale” jest to raczej partja konserwatywna, a nie monarchistyczna. Centrum stanowić będą prawnicy republikańscy, z których ramienia Alcalá Zamorra piastuje obecnie godność prezydenta rządu tymczasowego. Lewicę mieszczanką stanowią trzy grupy, a mianowicie radykałi pod przewodnictwem Lerroux, radykałi socjaliści pod przewodnictwem Marcelino i Accion Republicana. Lewicę zajmują socjaliści idący do wyborów pod przewodnictwem ministra finansów Prieto i ministra sprawiedli-

wości de los Rios. Socjaliści i radykałi z pod znaku Lerroux zawarli z sobą blok wyborczy; blok ten odniósł największy triumf przy wyborach. Na skrajnej lewicy zasiada ewentualnie komunistki, którzy najprawdopodobniej żadnymi nie będą mogli poszczycić się triumfem. W wyborach u działu nie biorą bardzo silni w Hiszpanji syndykaliści, pozostałość dawnych monarchistów z czasów jeszcze Bakunina, którzy opiewali związki zawodowe, a będąc zwolennikami „akcji bezpośredniej” i nie mając zaufania do parlamentu jako instytucji burżuazycznej, wybory bojkotują.

Nowa konstytuanta jedno ma tylko główne zadanie, a mianowicie uchwalenie konstytucji. Zadanie to jest wielce trudne, gdyż konstytuanta rozstrzygnąć będzie musiała problem, czy Hiszpanja ma być państwem centralistycznym, czy też federalistycznym. Tendencje federalistyczne są bardzo silne w Katalonii, gdzie najprawdopodobniej decydujący wpływ będzie miała lewica republikańska pod przewodnictwem pułkownika Maccio, oraz w kraju Basków. Warto jeszcze nadmienić, że bohaterki lotnik Franco, rozczochrany romantyk rewolucyjny, próbował też i w Andaluzji rozpalid ogień separatyzmu. Agitacja Franca przybrała na wet groźne rozmiary, tak, że rząd republikański musiał energicznie przeciw niej wystąpić.

Jak się więc ułożą stosunki w konstytuancie, dowiemy się; rezultatów ostatecznych wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Rząd na razie powołał do życia komitet prawników, który opracował projekt nowej konstytucji hiszpańskiej. Projekt ten, wzorujący się na Francji, przyjmujący więc system centralizacji, przedstawiony będzie konstytuancie, która napewno duże do niego wprowadzi zmian, jeśli wogóle weźmie go pod uwagę jako podstawę dyskusji.

Czwartek o godz. 9-tej wiecz.: „Mojszele Szmadnik”.

—ośo—

#### TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Na strunach miłości” (Marcela Albani Alfons Brylant)

SZTUKA: „Scree i sport” (Nancy Carrol, Charles Rogers).

ŚWIATOWID: „Pieśniarz Paryża” (M. Chevalier).

UCIECHA: „Koniec pani Cheney” (Norma Shearer i Joan Crawford).

WANDA: „Bitwa nad Somną”

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Bardelys księżę miłości” (John Gilbert) nadto występ Miecia Mirskiego i tancerki Lu Relly.

WARSZAWA: „Niesamowity” (Jack Trevor, Nien Loi Ling).

## HOTEL „ASTORJA”

RESTAURACJA I KAWIARNIA

TARNÓW, Goldhamera 3. Tel. 255

poleca: Smaczne śniadania, obiady i kolacje po cenach konkurencyjnych. Wyborna kuchnia rytualna. Szybka i solidna obsługa. Przyjmuje zamówienia na wesela, bankiety i zabawy we własnych obszernych salach.

ZARZĄD.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. Z., KAZIMIERZ N. W.: Proszę się zwrócić do Biura Org. Sjon., Kraków, Stradom 15. — Za fotografie dziękujemy; z powodów technicznych nie możemy jednak zrobić z niej użytku.

GOSPODARCZY: Tak. Stronę formalną załatwi adwokat.

— Zapewne też biedny chłop, jak my..

— To sobaka! — oświadczył żołnierz

Siedzieliśmy blisko siebie i kłębiliśmy w stronę naszego dobroczyńcy z rewolwerem. Nie odezwał się ani słowem, nie dawał znaku życia.

Noc objęła ciemne rzędy. Śmiertelna cisza zapanaowała w stepie. Słyszeliśmy nawzajem oddechy. Wciąż nanowo melancholijnie pogwizdywała tasisa, Nad nami połyskiwały gwiazdy, żywe kwiaty nieba.. Odczuwaliśmy głód..

Powiadam to z dumą: Nę byłem gorszy, ani lepszy od moich przypadkowych towarzyszy owej osobliwej nocy. Zaproponowałem im, byśmy wstali i ruszyli na nieznajomego. Nie chcieliśmy zrobić mu nic złego, ale zjeść wszystko, cośmy tylko znaleźli u niego. Jeśli będzie strzelał — niech! Z trzech trafić może tylko jednego — jeśli wogóle trafi. A jeśli trafi: kula rewolwerowa nie zabija tak zaraz.

— Dalej! — zawołał żołnierz i podskoczył. Student dźwignął się bardziej powoli.

I — ruszyliśmy niemal biegiem Student trzymał się trochę za nami.

(Dokończenie nastąpi.)

zalo się, że posiadaliśmy cztery funty twardego pszennego chleba. Powalany był błotem i bardzo twardy. Ale suchy chleb syci bardziej, niż miękki, bo zawiera mniej wilgoci.

— Tak.. tak.. tak.. — żołnierz gorliwie rozdział kromki.

— Hola.. to nierówno. Tobie uczony muszę utamać kawalek. W przeciwnym razie drugi będzie miał za mało..

Student zrzekł się bez sprzeciwu kawałka chleba, około pięciu lufów wagi, chleba, który ja dostałem i z miejsca wpakowałem do ust.

Ale, kiedy ostatnie okruszynki chleba z ręki wysypałem do ust, wciąż jeszcze byłem śmiertelnie głodny.

— Lotr ten z pewnością ma trochę słoniry, albo mięsa.. — pogrubiwał żołnierz. Siedział naprzeciw mnie na ziemi, i rękami głaskał się po brzuchu.

— Z pewnością! Chleb czuło było mięsem. Chleba też z pewnością ma więcej.. — rzekł student i dodał nadto pociechu:

— Gdyby tylko nie było rewolweru..

— Kto to może być?





# KRONIKA

LIPIEC

Wschód  
słońca  
3 m. 19

1

Sroda

16 Tamuz 5691

Zachód  
słońca  
10 m. 00

## Miesiąc Keren kajemet

Dzisiaj rozpoczyna się wielka akcja na rzecz Ż. F. N.

W chwili więc, kiedy wysłańcy narodu radzą nad losem i przyszłością naszego dzieła pałestynskiego i borykają się z trudnościami zewnętrznymi, my pozostali na miejscu musimy walczyć z trudnościami wewnętrznymi, t. j. o dostarczenie środków koniecznych dla wielkiego dzieła. Żadne sukcesy zewnętrzne nie będą miały znaczenia, jeśli naród nie spełni obowiązku, który na nim spoczywa. A ten obowiązek ostatnio właśnie był bardzo zaniedbany, nasze kierownictwo walczy, zmagają się z przeciwnościami, a do tego dołącza się wielka troska o finanse, wiele zadań czeka wykonania przez brak funduszy. Ta klęska jest więc naszą największą klęską. Dlatego to proklamowano lipiec, jako miesiąc wzmoczonej i intensywnej pracy na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. — W tym miesiącu każdy Żyd i każdy sjonista musi zrobić rachunek sumienia — powinien w tym miesiącu powetować dotychczasowe zaniedbanie, każdy wedle możliwości, przez pracę i zbieranie, drudzy przez zwiększoną ofiarność.

Dzisiaj i dni następnych zmobilizowane kadry pracowników naszego funduszu odwiedzą wszystkie domy żydowskie, — niechaj więc w tych dniach każdy pamięta o doniosłości wyzwolenia naszej ojczyzny, — niechaj złoży dowody swego zrozumienia przez hojny datek na rzecz wyzwolenia Ziemi!

## Uroczyste otwarcie szkoły „Cheder Iwri” i „Tachkemoni”

W ubiegłą niedzielę odbyło się na podwórzu nowego gmachu szkoły Cheder Iwri i Tachkemoni uroczyste otwarcie gmachu. Na podjum, ustawionem na tle partretów Prez. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i twórców Mizrahi, zasiadł zarząd szkoły. Liczne zebranych gości i przedstawiciele władz przywitał w pięknej przemówieniu hebrajskim i polskim p. Alter, wskazując na zasługi szeregu osób, w szczególności p. Schmura, około wzniesienia nowego gmachu, oraz na cele, jakie sobie zarząd postawił w kierunku wychowania religijnego Żyda i pełnowartościowego obywatela. Powstanie nowej placówki oświatowej witał następnie p. rabin Klieger w imieniu org. Mizrahi, Dr. Ohringer, kierownik szkoły powszechnej „Cheder Iwri” w imieniu grona nauczycielskiego, dyr. Haraschin w imieniu władz szkolnych, życząc pomyślnego rozwoju nowej szkole, Dr. R. Landau imieniem Zarządu gminy żydowskiej i Dr. Fischlowitz imieniem Rady gminy żydowskiej w Krakowie, p. Kiwetz w przemówieniu hebrajskim jako kierownik przedmiotów hebrajskich, oraz p. Dr. Hiltstein w imieniu bratniej instytucji — Towarzystwa Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie. Wszyscy mówcy podkreślali doniosłość nowej placówki, która daży do wychowania ściśle tradycyjnego, na zasadach kultury hebrajskiej, a w harmonijnym połączeniu z wykształceniem świeckim. Po przemówieniach dwóch wychowawców szkoły, goście zwiedzili nowy gmach.

Uroczystość otworzył i zakończył chór młodzieży pod batutą prof. Sperbera; chór odśpiewał „Boże coś Polskę”, jeden z Psalmów i Hatkwe.

Nowy gmach szkoły Cheder Iwri i Tachkemoni przedstawia się nader korzystnie. Jest to trzech piętrowy gmach, liczący siedem sal szkolnych, obszerne, słoneczne, dostosowane do wymogów nowoczesnej pedagogiki. Szerokie korytarze, duża ilość światła dowodzą celowości wykorzystania miejsca.

Nowej instytucji towarzyszą życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju.

— ogo —

— DZIS NOCNY DYZUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

# Powołanie Tymczasowej Rady m. Krakowa

Motywy decyzji p. wojewody — 127 radców — Przed wyborem nowego prezydium miasta

W dniu wczorajszym p. wojewoda krakowski przesłał na ręce p. prezydenta ... Krakowa sen. inż. K. Rollego reskrypt, w którym czytamy m. in.: Decyzją z dnia 18 lutego br. ustanowiłem jako organ doradczy prezydium miasta Radę przyboczną. Ujęta przeczennie w decyzji z dnia 18 lutego br. forma wciągnięcia przedstawicielstwa ludności do współdziałania w zawiadywaniu sprawami gminnymi wespół z prezydium miasta, miała być tylko przejściową, albowiem wobec zapowiedzi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że podczas sesji wiosennej Sejmu Rzeczypospolitej zostanie przedłożona do uchwalenia mała ustawa samorządowa, obejmująca również nowy statut gminy m. Krakowa, należało spodziewać się, że wybory do Rady miejskiej będą mogły być przeprowadzone w niedługim czasie na podstawie nowej ordynacji wyborczej gminnej. Skoro jednakże załatwienie sprawy nowego statutu gminnego w drodze ustawodawczej uległo zwłoczce, a udział Rady przybocznej w załatwianiu przez prezydium miasta spraw gminnych z głosem opiniodawczym nie może gwarantować takich wyników gospodarczych gminnej, o które chodziło przy ustanawianiu Rady przybocznej, zwłaszcza, że przy wykonywaniu przez ten organ doradczy czynności kontrolnych wyłoniły się wątpliwości co do zakresu uprawnień Rady przybocznej i co do sposobu jej współpracy z prezydium miasta, zaistniał na terenie samorządu gminnego m. Krakowa stan faktyczny, który, o ile chodzi o okres 6-tygodniowy po rozwiązaniu Rady miejskiej, znajduje uzasadnienie prawne w postanowieniach par. 53 statutu gminnego, natomiast, o ile chodzi o okres po upływie 6-ciu tygodni od rozwiązania Rady miejskiej, w którym cała odpowiedzialność za działalność finansową i gospodarczą miasta spoczęła faktycznie i wyłącznie na osobie p. prezydenta i urzędujących wiceprezydentów — to okres ten nie da się podciągnąć pod żadną z obowiązujących gminę m. Krakowa normę prawną. Z przytoczonych wyżej powodów, oraz z uwagi, że norma statutu miejskiego, dotycząca wyborów nowej Rady miejskiej, nie może być wprowadzona w czyn, oraz z uwagi, że idea przedstawicielstwa ludności w samorządzie gminnym stanowi podstawową rację legis tego statutu, postanowiłem na podstawie przysługujących mi w myśl ustawy gminnej państwowej z 1862 r. uprawnień nadzorczych nad samorządem gminnym, uregulować powstałą w statucie gminnym m. Krakowa lukę prawną aktem administracyjnym przez powołanie, zgodnie z opinią Wydziału Wojewódzkiego, wyrażoną na posiedzeniu z dnia 26czerwca 1931 r., tymczasowej reprezentacji gminnej m. Krakowa, jako organu mianowanego przejściowo, aż do zaistnienia warunków ustawowych do wprowadzenia reprezentacji gminnej z wyboru. Powołany w ten sposób tymczasowy stanowiący organ gminy pod względem liczebnym dostosowany do ustawowo przepisanej liczby członków Rady miejskiej m. Krakowa, ukonstytuuje się jako Tymczasowa Rada miejska, o pełnych statutem przewidzianych uprawnieniach Rady miejskiej z wyboru.

W skład Tymczasowej Rady miejskiej powołał p. wojewoda 65 członków dotychczasowej Rady przybocznej, 5 członków prezydium miasta, oraz 57 nowych radców, których poniżej podajemy: Dr. Bobak Antoni lekarz, Broczyner Kazimierz dyrektor Tow. „Snop”, inż. Cybulski Kazimierz, Cymborski Jan mechanik, dr. Duch Jan poseł, inż. Drobniak Franciszek przemysłowiec, Dąbrowski Marjan naczelny redaktor Il. Kurjera Codz., Eisnerstat Hirs Menachem kandydat rabinacki (zicé rabina Kornitzera), Faliszewski Adam profesor Szkoły Przemysłowej Żeńskiej, Felszyński Stefan art. malarz, dr. Feret Michał konc. adwokat, Filek Andrzej urz. kolejowy, Freund S. Fryderyk dyrektor f-my Uderski, Frenklowa Elza przewodnicząca Stowarzyszenia Ogniska Pracy, dr. Gertler Julian adwokat, Hardt Edmund sekretarz Kisy Chorych, Hildebrand Antoni kupiec, Illukiewicz Leon dyrektor fabryki, Jakubowski Eugeniusz kupiec, Jarosz Antoni kupiec, Janasz Stefan majster odlewniczy, ks. Jarosiński Paweł, Jaworski Albin kupiec, Kulickowski Stanisław kupiec, dr. Kessler Maksymilian dyr. banku, Kudasiwicz Julian rzemieślnik, Kudliński Tadeusz literat, inż. dr. Krauze Jan profesor Akademii Górniczej, Królikowski Adam urzędnik pocztowy, Landau Dawid właściciel realności, Lipiński Wacław właściciel hawiarni, Lyslak Łukasz rolnik, dr. Łukasik Stanisław prof. gimnazjalny, Mech Stefan stolarz, Otorowski Władysław przemysłowiec, Pachofski

Henryk dyrektor Seminarjum Naucz., Prochownik Kazimierz urzędnik kolejowy, Piszewski Edward dyrektor Banku, dr. Potocki Artur właściciel realności, Platek Władysław rzemieślnik, dr. Radzyński Rudolf wicedyrektor Izby Przem. handl., Rosenblum Wolf kupiec, Ryblewski Jan właściciel realności, dr. Rzegociński Bolesław lekarz, dr. irż. Szyszko Bohusz Adolf prof. Akademię Szuok Piękn. Schreoder Artur literat, Solecki Leon urzędnik kolejowy, Spira Józef Leopold kupiec, dr. Steinberg Józef właściciel realności, Tobola Jan urzędnik pocztowy, dr. Topolnicki Józef dyrektor szpitala św. Łazarza, Urbański Jan szofer, Wołowski Józef rękodzielnik, Zieliński Franciszek właściciel zakładu litograficznego, Ziębski Jan ogrodnik, dr. Zak Rudolf urzędnik prywatny i dr. Załuski Kazimierz urzędnik prywatny.

Reskrypt p. wojewody kończy się następująco: „Przeciw niniejszej decyzji przysługuje p. prezydentowi i urzędującym wiceprezydentom na zasadzie art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ust. R. P. Nr. 36 poz. 341) prawo odwołania się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za moim pośrednictwem w terminie 14-dniowym, licząc od dnia po doręczeniu niniejszej decyzji. Treść niniejszej decyzji zechce p. prezydent podać do wiadomości wiceprezydentów za potwierdzeniem odbioru, a nadto zawiadomić członków dotychczasowej Rady przybocznej o ustanowieniu Tymczasowej Rady miejskiej dla gminy m. Krakowa i o wygaśnięciu ich mandatów. Nowozamianowanym członkom Tymczasowej Rady miejskiej proszę doręczyć odpowiednie dekrety z powołaniem się na niniejszą decyzję. Wojewoda: dr. M. Kwaśniewski m. p.”

Dodać należy, że w reskrypcie p. wojewody, powołującym Tymczasową Radę miejską, członkowie prezydium miasta mają podane swe zawody: prez. Rolle — senator R. P., dr. Landau Ignacy — adwokat, Ostrowski Witold em. naczelnik Urzędu wojewódzkiego, dr. Schneider Ludwik — lekarz i dr. Wielgus Piotr — adwokat. Z pośród dotychczasowych członków Rady przybocznej 5 nie zostało powołanych do Rady miejskiej: Dziedziewicz Michał robotnik, dr. Kostrzewski Józef profesor medycyny U. J., Krzyżanowski Wacław architekt, Mysliwiec Piotr urzędnik kolejowy i dr. Skąpski Józef adwokat.

Wśród nowych radców zwraca uwagę trzech obadków: pp. Jaworski, rektor Krauze i dyr. Pachofski, oraz trzech ortodoksów (Aguda i charajdim): pp. Eisenstat, Landau Dawid i Rosenblum. Z Żydów powołani zostali nadto jako nowi radcy pp.: Freund, Frenklowa, Spira J. L. i dr. Steinberg J.

Zaznaczyć należy, że w skład Tymczasowej Rady m. Krakowa nie zostali powołani przedstawiciele PPS, ani Organizacji Sjonistycznej, które to dwa stronnictwa przy wszystkich dotychczasowych wyborach sejmowych w Krakowie uzyskały na 4 mandaty poselskie po jednym, czyli razem — połowę całej reprezentacji.

Jak się dowiadujemy, pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej zwoła prezydent Rolle na przyszły czwartek 9 lipca. Prawdopodobnie na tem posiedzeniu odbędzie się wybór czterech wiceprezydentów miasta, którymi, jak wiadomo, zostaną pp.: poseł dr. Duch, pułk. dr. Korolewicz, wiceprez. dr. Ignacy Landau i wiceprez. Ostrowski. Na temsamem posiedzeniu zgłosił przypuszczał nie rezygnację prez. Rolle, poczem zwołane zostanie specjalne posiedzenie Rady dla wyboru prezydenta miasta, którym zostanie pułk. Bekina-Prażmowski.

## Uszczędności w szkolnictwie

Jak się dowiadujemy, przez ubiegłe dwa święta odbywało się pełne urzędowanie w Kuratorjum szkolnym w Krakowie, wspólnie z delegatami min. ośw. i ty, którzy przeprowadzili kontrolę administracji Kuratorjum, oraz etatów i sił kontraktowych. Kontrola ta stoi w związku z przygotowaniem się redukcjami sił w szkolnictwie powszechnym, średnim i w samem Kuratorjum, oraz z redukcją dotacji na poszczególne zakłady szkolne. Redukcja ma objąć niektóre siły kontraktowe, a nauczycielom ma być przydzielona większa ilość godzin.

Również do rektoratu Un-w. Jagiell. nadeszło pismo z Ministerstwa oświaty w sprawie redukcji przyznanych kredytów na poszczególne katedry i zakła-



## Wybór niesjonistycznych członków Agencji Żydowskiej z Małopolski

Wobec zbliżającej się sesji Agencji Żydowskiej w Bazyli odbyła się onegdaj w Krakowie, w sali stow. Solidarność, pod przewodnictwem p. Dra Leona Adera konferencja delegatów niesjonistycznych płatników Keren Hajesod naszej dzielnicy, celem dokonania wyboru członków i zastępców członków rady Agencji Żydowskiej z Małopolski zachodniej i Śląska. Na wniosek komisji-matki wybrani zostali członkami Agencji Żydowskiej z Małopolski zachodniej i Śląska pp.: Dr. Leon Ader (Kraków), Maicim Keins, fabrykant mebli (Królewska Huta) i Dr. Rafał Landau, prezydent zarządu gm. ny żydowskiej (Kraków). Zastępcami członków wybrani zostali pp.: Dr. Leon Fischlowitz, prezes rady gm. ny żydowskiej (Kraków), Dr. Filip Landau (Kraków), Dr. Herman Mütz, wiceburmistrz m. Tarnowa (Tarnów), Dr. Natan Oberlaender (Kraków), Dr. Emil Reich (Oświęcim)

Samuel Schechter, prezes Związku Stowarzyszeń kupieckich dla zachodniej Małopolski (Kraków).

### Wybory w Małopolsce wschodniej

Z Lwowa donoszą: Wybory członków i zastępców do Agencji Żydowskiej z Małopolski wschodniej dały wynik następujący: Niesjonistycznymi członkami Agencji Żydowskiej z Małopolski wschodniej wybrani zostali pp.: prez. Dr. Filip Schleicher, Dr. Józef Parnass, Dr. Karol Halpern i wiceprez. Michał Ułam, Zastępcami pp.: Dr. Aleksander Mayer, prez. Wiktor Chajes, Lipa Schutzmanna, dyr. Emil Grab-scheid (Lwów), rabin Dr. Aron Awigdor, dyr. f. „Galicia” inż. J. Metzis, Dr. H. Dunkelblau (Drohobycz), Dr. med. Kutna (Przemyśl), r. Dr. Blumenfeld, M. Seibald (Stanisławów), Dr. Mittelman (Złoców) i dyr. Karol Rappaport (Tarnopol).

## Nerwowy nastrój na giełdzie berlińskiej Odływ walut z Banku Rzeszy przybiera groźne rozmiary

Berlin 30. 6. PAT. Według doniesień prasy, odływ złota i dewiz z Banku Rzeszy trwa w dalszym ciągu i wynosił w ostatnich dniach żyfrowo około 30.000.000 marek dziennie. Dziś zapotrzebowanie na dewizy wzrosło się, osiągnęło cyfrę około 10.000.000 dolarów. Z do-

tychczasowych obliczeń wynika, że z udzielonych kredytów redyskontowych Bank Rzeszy zużył na ulitno hm. 300.000.000 marek z ogólnej sumy 420.000.000 marek. Nastrój na dzisiejszej giełdzie był nadzwyczaj nerwowy. Obroty były małe.

## Upały w Ameryce pochłaniają setki ofiar

Nowy Jork 30. 6. PAT. Liczba osób, które zmarły na skutek panujących upałów wynosi 100, z czego w dniu wczorajszym zmarło 230. W samym Chicago zmarło dotychczas 126 osób, a w dniu wczorajszym 50. W Louisville (stan Kentucky) szalała niezwykle silna burza

która wyrwała drzewa z korzeniami i zrywała dachy z domów. Szereg osób odniosło rany. Burza połączona była z ulewym deszczem. W Dakocie ludność walczy z milionami szarańczy.

## Projekt zniesienia podwyżki czynszów w Austrii

Wiedeń 30. 6. PAT. Rada narodowa na dzisiejszym posiedzeniu przyjęła dwa projekty rządowe w sprawie przedłużenia o dni 14 traktatu handlowego z Węgrami i traktatu handlowego z Jugosławią. Po posiedzeniu Izby zebrała się komisja główna, celem omówienia zaproponowanych przez rząd podwyżek celnych od zboża i mąki. Konferencja przewodniczących klubów uchwaliła na żądanie socjal-demokratów zwołanie w najbliższym czasie komisji prawniczej w sprawie zniesienia podwyżki czynszów mieszkaniowych, która ma wejść w życie z dniem 1 sierpnia.

Wiedeń 30. 6. PAT. Do Wiednia przybyła delegacja handlowa jugosłowiańska, celem wznowienia rokowań handlowych. W Wiedniu przypuszczają, że rokowania będą jeszcze przed 15 lipca ukończone.

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

### „Po żakowskiej drodze”

komedja w 3 aktach A. Birabeau.

Przekład K. Bukowskiego. Reżyserja J. Szyndlera.

Komedja wakacyjna, ale czy naprawdę wakacyjna? Zdaje mi się, że odpowiedź wypadnie negatywnie, bo w utworze tym klóci się komedia z farsą. — Niezdecydowane autora najfatalniej zwykle odbija się na sztuce. Ma się wrażenie, że p. Birabeau miał nie tylko pomysł wcale ciekawy, ale pomysł ten pogłębił, mając widocznie intencję napisania komedji. Obawiając się jednak o losy tej komedji, podał kilka momentów farsy, czem tylko zaszkodził swemu utworowi. Komedja, a więc częścią mądrą i pobudzającą do zadumy, jest nawiązanie do aktualności wieczne żywotnej wspomnień naszych, z lat młodych, które leżą na dnie naszych dusz, przysypane namulcem szarych, późniejszych doświadczeń życiowych. Ja osobiście nie mam wprawdzie kultu dla tych wspomnień z ławy szkolnej, bo od niedawna dopiero prze stały mnie dręczyć i prześladować sny koszmarnie, w których stale występowała galerja „bełków gim-

## Bunt wojskowy w Peru

Lima 30. 6. PAT. Według komunikatu rządowego powstanie wojskowe wbjęło jedynie stany: Cozco i Puno, Jak sądzą powstańcy domagają się zmiany ordynacji wyborczej i protestują przeciwko powrotowi Sanchez Cerra, złożonego ostatnio z zajmowanego urzędu.

Lima 30. 6. PAT. Zaburzenia, które wybuchły w garnizonach Cuzco i Puno, przybierają obrót poważny. Wojska rządowe poniosły wczoraj porażkę w pobliżu Juliaca i cofnęły się w kierunku Arequipy. Wojska, stacjonowane w tem mieście, sympatyzują z ruchem rewolucyjnym i rozpoczęły akcję, mającą na celu powstrzymanie wojsk rządowych.

— NA DZIKIEJ PLAŻY. Zaczekawczy Zygmun, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej 79, zgłosił do policji, że dnia 29 ub. m. w czasie kąpieli w Wiśle na plaży dzikiej skradziono mu pozostawione na brzegu ubranie, parę bielizny, zegarek srebrny, łącznej wartości 200 zł.

nazialnych”, typków, które nawet wówczas możliwe były gdzieś w zakazanej dzurze prowincjonalnej, ale rozumieć dobrze, że te wspomnienia mogą być czasami jedyne miłymi w życiu. Autor nie zadowolil się jednakowoż tem, bo jego ambicja była jeszcze śmielsza; daje nam więc typ człowieka szarego, nietylko przez żonę, ale i przez życie zahukanego, który pod wpływem tych wspomnień szkolnych mśoi się na życiu, tak mocno go wciąż krzywdzącem. Ten inżynier parvski (tak zresztą baeczne zagranij przez p. Le-liwę), który zapomina o tem, że miał się łąsić do bogatego fabrykanta automobili, by wyżebrać od niego posadę lepszą, ma wszelkie cechy nietylko prawdopodobieństwa, ale i prawdy wewnętrznej, jest nietylko możliwy, ale nawet i wzruszający.

Niestety, autor wolał pójść drogą oporu najmniejszego i nie wyzyskał dlatego tych wszystkich pięknych momentów w swej sztuce. Uczynił więc z tego inżyniera typowego safondule małżeńskiego, wprowadził typkę żony, która mocno pod pantoflem trzyma swego męża i typkę córeczki niewinnej, wciąż się modlącej i nie wiedzącej, co to jest miłość. Autor sfalszował nawet rzeczywistość, by uzyskać „happy end”. Daje nam z początku parę młodych ludzi, którzy myślą tylko o zrobieniu kariery w życiu i każde

## Powrót min. Zaleskiego

Praga 30. 6. PAT. Minister spraw zagranicznych Zaleski opuścił dziś Karlowe Wary po ukończeniu kuracji i wyjechał z powrotem do Warszawy.

## Haussa na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork 30. 6. PAT. Według obliczeń giełdy nowojorskiej od czasu ogłoszenia planu Hoovera walory notowane na giełdzie nowojorskiej zyskały na wartości ogółem na sumę około 7 miliardów dolarów.

## Monopol zbożowy w Jugosławi

Białogród 30. 6. PAT. Król podpisał dekret wprowadzający monopol państwowy dla importu i eksportu wszystkich gatunków zbóż i mąki. Zarządzenie to ma na celu ułatwienie akcji interwencyjnej dla utrzymania cen zbożowych.

—o—

## Belgia przyjmuje propozycję Hoovera

Bruksela 30. 6. PAT. Odpowiedź rządu belgijskiego na propozycję prezydenta Hoovera przyjmuje moratorium. Zdaniem rządu belgijskiego zniieszenie odszkodowań jest wykluczone.

## Raid motocyklowy Warszawa — Afryka

Wiedeń 30. 6. PAT. Raid motocyklowy Warszawa—Afryka. Płk. Stanisław Siczek, kpt. Jan Masoński z żoną i p. Walentyna Kluczyńska przybyli wczoraj w godzinach porannych z Pragi czeskiej do Wiednia na motocyklach marki Harley-Davidson na gumach Goodrich o pojemności 1200 cm. sześć. Zarówno maszyna, jak i gumy mimo dosyć uciążliwych dróg, są w stanie dobrym. Po zwiedzeniu Wiednia uczestnicy raidu wyjadą w kierunku Salzburga, Innsbrucka, Szwajcarii 1 lipca węg. środe o godz. 3 rano.

## Nowy kobiecy rekord lotniczy

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 30. 6. (B) Lotniczka francuska Bastil, która w ubiegłą niedzielę wystartowała na małym samolocie sportowym o sile 40 KM. z lotniska w Le Bourget pod Paryżem dotarła bez wypadku do Niżnego Nowogrodu w Rosji sowieckiej. Przeleciała ona przestrzeń 2.900 km. i w ten sposób pobiła rekord amerykańskiego lotnika Zimerlu, który na aparacie o tej samej sile przeleciał przestrzeń 2.655 km.

—o—

## Tragiczny knock-out

Belleville 30. 6. PAT. Odbył się tu tragiczny mecz bokserski między młodym pięściarzem polskim Władysławem Kordyńskim a bokserem zawodowym Stilmannem. W czasie walki Kordyński został tak nieszczęśliwie zknokoutowany, że mimo natychmiastowej pomocy zmarł na ringu.

im pod wpływem właśnie atmosfery sali szkolnej zapomnieć o tem wszystkiem i poświęcić właśnie fortunę dla miłości. Jest to już naiwność nie do przebaczenia, bo młodzież nasza jest chyba zupełnie inna...

Ale mimo tych słabych stron jest utwór p. Birabeau wcale ciekawym i interesującym. P. Szyndler wyreżyserował go jak zawsze sumiennie i nadał mu tempo należyte. Pani Dziewońska miała ostatni raz przed zamknięciem sezonu sposobność do stworzenia sylwetki, która może uważać za jedną ze swych najlepszych kreacyj. Gra jej była dyskretna, wyduhająca subtelnie wszystkie pointy psychologiczne. Wymienić jeszcze należy pełen zamasztyego rozmachu typki pani Zaleskiej, miłą p. Bednarską, jako niewinną córeczkę i pełną temperamentu panią Kostecką i Drohocką, oraz jak zawsze kapitalnego w. Fabszaka, jako brutalnego fabrykanta automobili, p. Turckiego jako pociesznego dyrektora szkoły, która stała się hotelem, p. Hierowskiego jako pięknego nowożeńca, p. Utnika jako pociesznego dozorcę szkolnego i lokała w jednej osobie, oraz p. Dąbrowskiego jako niezbyt trafnie oddanego ucznia 15-letniego

# NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA“!

Jako dalszą premję dla naszych Sz. Prenumeratorów dajemy po cenach ZNACZNIE niżonych szereg wartościowych dzieł beletrystycznych:

	Cena listogrosza	Cena dla naszych Prenum.		Cena listogrosza	Cena dla naszych Prenum.
1) Szalom Asz: Ameryka, powieść	Zł 3.—	1'90	szłości, powieść	Zł 6.—	1'90
2) Balzac: Kawalerskie gospodarstwo. w tłumaczeniu Boya, powieść	„ 6.—	1'90	6) Maurice Renard: Człowiek, który chciał być Bogiem, powieść	„ 7.—	2'50
3) Boy: Nowe studja z literatury francuskiej (Pascal, Moliere, Balzac itd.)	„ 5.—	1'90	7) Raabild: Wielki pan, powieść	„ 8.—	2'50
4) Teofil Gautier: Panna de Maupin, w tłumaczeniu Boya, powieść	„ 5.—	1'90	8) Luigi Pirandello: Ciężki Maciejka Pascala, powieść	„ 6.—	1'90
5) August hr. de Villers de l'Isle Adam: Ewa przy-			9) Jan Stycz: Czarny pies, powieść	„ 7.—	2'50
			10) Ludwik Anton: Dżuma japońska, powieść z tajemnic duszy ludu Wschodu		

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należytości z góry (blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.630) już wraz z portem poleconem: za 1 książkę Zł. 1'20, za 2—4 książek Zł. 1'80, za wszystkie książki Zł. 3'—

## ZDROJOWISKA

**ZAKOPANE.** Pensjonat „Przystań“ droga do Białego, telefon 273 pod zarządzeniem Rumeldowej (dawnej willa Anastazja). Pełny komfort, dobre położenie. 1855x

**DLA WYJEZDZAJĄCYCH** do Zawoju, Rabki, Makowa, Szczawnicy itd. przewożymy samochodem szybko wszelkie przesyłki. Zgłoszenia: Lerner, Kraków, Feliojanek 17. 966g

## WOLNE POSADY

**PRAKTYKANTA** do zakładu dentystycznego poszukuje Fryderyk Łowy. Kraków, Dietlowaska 46. 1020g

## NAUKA I WYCHOWANIE

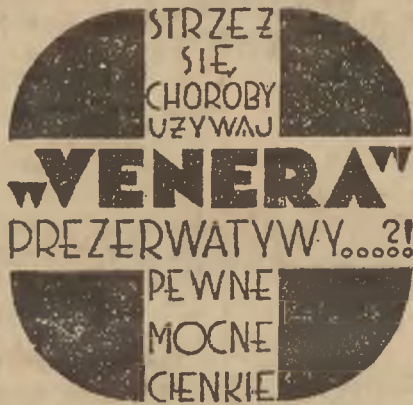
**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe korespondenc. im profesora Sekulowicza Warszawa. Zórawna 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kuteckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kalfigrafii, pisania na maszynach towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej, ekonomii. Po skończeniu egzaminu. — Żada cie prospektów! 1522x

**Reklama dźwięnią handlu**

## PRZED WYJAZDEM NA LETNISKO

PAMIĘTAJCIE, że najładniejsze artykuły kosmetyczne krajowe i zagraniczne najtaniej nabyć można tylko u firmy:

**„PERFUMERJA“** nurlowny skład mydeł i perfum Kraków, ul. Krakowska L. 7 (w sieni) UWAGA: Przy każdym zakupie dodaje się bezpłatnie przedmioty kosmetyczne. 1831



## Zastępców (podróżujących)

w branży kolonialno-spożywczej za prowizją lub pensją poszukuje: firma „Lipianka“ Nowy Sącz. 1820x

## TROCHE HUMORU



— Ile kosztował ten pierścionek?  
— Dwa złote, ale nie przypuszczam, by był prawdziwy.

## Fortepiany Pianina

najkorzystniej w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej!** Kraków, Szewska 9, I. p. Tel. 143-65

**NAJ TĘCZA KRAKÓW**

solidniejsza  
noważniejsza  
nowiejsza  
lepiej a tym samym tańsza  
**PRALNIA FARBIARNIA PLISOWNIA**

## כאנקורם

קהל עדת 'שורו' מה 'אשפז' מבקשת שוב מומחה אשר כבר שימש אחה שנים במלאכת השו"ב. שנותיו יהו ממוצעים כל מי שרצה לסבל עליו משרה זו ישלח תעודותיו יש לו מרבנים מוכהמים דמדינתנו עד חמשה עשר לחודש אב 'הא' שתא תתח' אדרעססע

Zarząd Gm. Wyznan. Żydowskiej Oświęcim Naffali Bechner

## WAZNE DLA PP. DENTYSTÓW

Specjalny gips dentystyczny oferuję po bardzo niskich cenach

SKŁAD GIPSU DENTYSTYCZNEGO **Józefa Zawoźnika** Kraków, ul. Wrocławska 36 Telefon Nr. 138-76

Dostawy wprost do Zakł. w w Krakowie na prowincję: skuteczniejszą się odwrotnie

## LOKALE

**POKÓJ** z osobnym wejściem dla 2 panów z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Augustjańska 10 in. 5. 1013g

**POKÓJ** do wynajęcia ul. Jasna 3. II p. lewo 6. 3812

## RÓZNE

**GUMY** do wózków dziecięcych naciągamy na poczekaniu. Fabryczny skład wózków dziecięcych Kraków, Zwierzyniecka 6. 1858x

**ZAWODOWA** modna i ką przyimę jako spółniczkę — lub wydzierżawę kompletnie urządzone: od kilku lat prosperujący Salon Mód w Krakowie. Potrzebna gotówka 120—150 dolarów. — Zgłoszenia pod „Egzystencja“ do Adm. „Nowy Dziennik“ 1676x

## SPRZEDAŻ

**WÓZKI** dziecięce najnowsze modele poleca najtaniej gotówką, ratami Fabryczny skład Kraków, Zwierzyniecka 1, 6. 1857x

**KILIMY** artystyczne — Dywany orientalne: Grunowera. Kraków. Tartowska 6. boczna Zwierzynieckiej. 1296x

**WÓZKI** dziecięce, tanio. Skład patefonów „Harfa“, Kraków, Mikołajska 4, podwórze. 1840x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświęcone

**OGŁOSZENIA:** Podsiawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłanemu ma 3 lamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.